

Krystyna Pawłowicz kandydatką PiS do TK

5 listopada 2019

Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło swoich kandydatów na sędziów TK w związku z dobiegającą końca aktualną kadencją. Wśród nich jest Krystyna Pawłowicz.

Przypomnijmy, z dniem 3 grudnia swoją kadencję kończy trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego: Marek Zubik, Piotr Tuleja i Stanisław Rymar. Dzisiaj szef klubu PiS poinformował, że w piątek partia zgłosiła trzech kandydatów na ich miejsce, są to Stanisław Piotrowicz, Elżbieta Chojna-Duch i Krystyna Pawłowicz.

Łącznie w Trybunale Konstytucyjnym zasiada 15 sędziów, kadencja każdego z nich trwa 9 lat. Sejm wybiera sędziego bezwzględną większością głosów i w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów. Sędziego zaprzysięga prezydent Polski.

5 stycznia 2020 upływa z kolei kadencja Małgorzaty Pyziak-Szafnickiej, wybranej przez Sejm z większością PO-PSL. W 2021 roku zakończy się kadencja Leona Kieresa.

Pawłowicz napisała na „Twitterze”, że w związku ze zgłoszeniem przez PiS jej kandydatury na sędziego TK zawiesza swoją działalność na tej platformie. Dodała, że wiele się tam nauczyła.

Pawłowicz dała się poznać Polakom jako posłanka z „ciętym” językiem i specyficznymi poglądami. Jako narzędzie swojej pracy wybrała „Twittera”. To przede wszystkim za pośrednictwem tej platformy „walczyła” z innymi politykami oraz komentowała aktualne wydarzenia z Polski i ze świata.

Wcześniej zapowiedziała, że będzie kontynuować swoją

działalność na „Twitterze” i nadal będzie aktywna w Radiu Maryja. „Jesienią skończy się moja 8-letnia praca poselska. Jestem wdzięczna Prezesowi J. Kaczyńskiemu, że umożliwił mi udział w obronie i naprawie polskich spraw. Jestem dumna, że mogłam to robić reprezentując w Sejmie i Krajowej Radzie Sądownictwa Prawo i Sprawiedliwość. Z polityki odchodzę” – napisała w lipcu tego roku.

Posłanka PiS pełniła swoją funkcję przez dwie kadencje. Dziennikarze zapytali ją, jakie ma plany na przyszłość, skoro rezygnuje z Sejmu? Pawłowicz odpowiedziała w swoim stylu: „Dam wam jeszcze popalić”. Dziennikarze zaczęli dociekać, w jaki sposób posłanka zamierza spełnić swoją „groźbę”. „To się okaże” – odpowiedziała Pawłowicz. Uchyliła nieco rąbka tajemnicy, że zamierza się kurować, sprzątać oraz zjeść kolejne porcje sałatki. Dodała, że jest na urlopie, na zakończenie życzyła obecnym wszystkiego dobrego.

Źródło: pl.SputnikNews.com